

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: mardi 8 juin 2004 08:17

À: Piotr Dmochowski

Objet: 8.6.2004

Warszawa: wtorek, 8 czerwca 2004

Przepraszam, że tylko dwa słowa ale mam zapierdol, bo akurat wizyty znajomych oraz konieczność podmalowania w końcu kolejnego obrazu jak też wyjazdu po sprawunki do IKEA, bo mam chętna do pomocy osobę z samochodem, która mnie podrzuci i pomoże w noszeniu - wszystko to wraz z koniecznością odpowiedzenia na maile – robi ze mnie dziś krótkodystansowca.

Odpowiadam na drugi mail, bo przyszły kolejno dwa: Jakość materiału na dysku Sołtyska też mnie nie zachwyca, a głównie jakość czarno-białego materiału ale wina (o ile rozumiem) polega na przyjęciu rozdzielczości 800/600 jako podstawowej. Nie miałem czasu tego dokładniej przetestować. Nie wiem z jakiego źródła pochodziły czarno białe zdjęcia starych obrazów ale chyba z odbitek? A może Glinicki zrobił Ci przed laty stykowe kopie na negatywie i spaprał robotę? Wątpię, by był to efekt złego skanowania. Nie wiem także czy lupa powiększająca pracuje na zasadzie interpolacji wycinka z pliku 800/600, czy też to co widać na całym pliku, jest efektem interpolacji w dół do monitora 800/600. Myślę, że idzie o pierwszą z tych ewentualności, bo w końcu materiału jest ogromnie wiele, a dysk na ograniczoną pojemność. Rozdzielczość 800/600, przyjęta została zapewne z tego powodu, by można było dysk oglądać także na starych i słabych monitorach, jak też na małych monitorach płaskich. Nie wiem. Mnie jakość techniczna też lekko przeraziła, ale szczególnie jeśli idzie o rysunki i zdjęcia czarno białe, które są grubo za twarde. Ja bym chętnie widział rozdzielczość podstawową jako minimum 1024/768 ale wtedy trzeba by ograniczyć radykalnie ilość materiału, no i ja nie wiem jaki jest statystyczny komputer w Polsce i czy nie okazało by się, że ten materiał pójdzie tylko na silniejszym sprzęcie. Trzeba się bowiem liczyć z rynkiem.

Zdzisław